Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA« | Piłsud...

Poniedziałek 6 grudnia 1937 r. Nr. 335

...nistracji: Sosnowiec, ...ed. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do do... i przesyłką pocztową Zł. 2.50

ORDEREM ORŁA BIAŁEGO

P. Prezydent R. P. odznaczył min. Delbosa

WARSZAWA, 5.12. (tel. wł.) W czasie audiencji u Pana Prezydenta Rzplitej na Zamku, Pan Prezydent wręczył min. Delbosowi odznaki orderu Orła Białego.

Z okazji wizyty min. Delbosa w Warszawie, **ambasador Francji w Warszawie, p. Noel został odzanczony Wielką Wstęgą Polonia Restituta, dyrektor gabinetu, min. Delbosa, p. Rochat otrzymał Komandorię z Gwiazdą Polonia Restituta i p. Armand Berard — zastępca dyrektora gabinetu — krzyż oficerski Polonia Restituta.**

W rozmowie podczas audencji P. Prezydent R.P. prof. Mościcki i minister Delbos stwierdzili **żywotność sojuszu polsko-francuskiego.**

Dzisiaj przed południem min. Delbos zwiedzał stolicę. M. in. min. Delbos **zwiedził park i pałac Łazienkowski oraz Wilanów.**

W południe prezydent stolicy p. Starzyński podejmował min. Delbosa śniadaniem.

Wieczorem w ambasadzie francuskiej ambasador p. Leon Noel wydał **na cześć gościa wielki obiad, po czym w salonach ambasady niedawno otwartych odbył się raut, na który zaproszono kilkaset osób.**

Likwidacja strajku
W FABRYCE „JÓZEFÓW"

Strajk okupacyjny 400 robotników fabryki wyrobów ceramicznych „Józefów" w Czeladzi został wczoraj zlikwidowany.

W związku ze strajkiem przyjechał do fabryki współwłaściciel, p. Norymberski, który wspólnie z dyr. Goldfajnem przeprowadził wczoraj w fabryce konferencję z delegatami strajkujących.

W czasie kilkugodzinnej konferencji nieporozumienia zdołano usunąć. Dyrekcja zgodziła się cofnąć wymówienia i nie redukować, nie karać nikogo za strajk, nie przesuwać robotników do niższych kategoryj płac i nie robić żadnego nacisku w sprawie przynależności związkowej.

Na konferencji wyjaśniono również sprawę stosunków w fabryce.

Premier Jugosławii
WE WŁOSZECH

WENECJA, 5.12 Dzisiaj w południe przybył do Wenecji w drodze do Rzymu premier jugosłowiański Stojadinowicz.

Na granicy włosko-jugosłowiańskiej powitali go przedstawiciele rządu włoskiego i armii. Wszystkie dworce na trasie, którą jechał premier jugosłowiański, były przybrane flagami o barwach włoskich i jugosłowiańskich.

Pobyt premiera jugosłowiańskiego we Włoszech jest odpowiedzią na wizytę min. Ciano, złożoną w Białogrodzie w marcu br.

W czwartek zapadnie wyrok
W PROCESIE: STARZYŃSKI — STUDNICKI

WARSZAWA, 5.12. (tel. wł.) Dzisiaj pomimo święta toczyła się dalej rozprawa przeciwko prof. Studnickiemu. Replikował prok. Miszuna, zamykając przemówienie swe twierdzeniem, że sala sądowa stała się **miejscem załatwiania porachunków osobistych i wiele wniosków szło w tym kierunku. Robiono to dlatego, że liczono na rezonans publiczny.**

Ostatni przemawiał p. Studnicki.

Na tym rozprawę zakończono.

Ogłoszenie wyroku nastąpi w czwartek 10 grudnia o godz. 10 rano.

Przemówienie Marsz. Smigłego-Rydza

na zjeździe Związku peowiaczek

WARSZAWA, 5.12. (tel. wł.) Dzisiaj w rocznicę urodzin Marsz. Józefa Piłsudskiego odbył się nadzwyczajny zjazd Stowarzyszenia peowiaczek, połączony z uroczystością dekoracji sztandaru krzyżem „Virtuti Militari", nadanym oddziałowi żeńskiemu POW. przez Marszałka Józefa Piłsudskiego w 1921 r.

Przed udekorowaniem sztandaru — Marszałek Śmigły-Rydz wygłosił do uczestniczek zjazdu następujące przemówienie:

Szanowne Panie. Gdy za chwilę udekoruję Wasz sztandar Krzyżem Virtuti Militari, — będzie to tylko formalnym dopełnieniem tego zasadniczego aktu, który przed laty — — gdy ten Krzyż był Waszemu oddziałowi nadany— został dokonany przez Komendanta w uznaniu Waszych wielkich zasług żołnierskich.

Muszę tylko stwierdzić, że odznaczenie Waszego sztandaru Krzyżem Virtuti Militari — jest odznaczeniem wyjątkowym, bowiem tylko kilkanaście pułków naszej zwycięskiej armii — tych pułków najlepszych, najbitniejszych, — posiada ten Krzyż na swych sztandarach. Wyjątkowość odznaczenia jest — rzecz prosta — jasną konsekwencją wyjątkowości zasług.

Szanowne Panie. Najistotniejszym elementem pracy żołnierskiej, bez którego ta praca nie da się pomyśleć i nie istnieje, jest umiejętność poświęcenia, oddania swego życia. Tak było zawsze tak zawsze pozostanie. — Kiedy jednak żołnierz przeciętny w bitwie zbiorowej życie swe poświęca pod wpływem podniet, akcesoriów bitwy, pod okiem swych kolegów, przy wspierającym braterskim słowie i przy wspierającym rameiniu koleżeńskim, to z Peowiakami było inaczej — i to jest charakterystyczną cechą i znamieniem żołnierskiej pracy Peowiaczek. Pozbawione akcesorii wielkiej bitwy, pozbawione bijącego tpż obok serca koleżeńskiego, same musiały decydować się na oddanie życia, a niejednokrotnie na długotrwałą przedtem katownię, czerpiąc na to siły tylko z własnej duszy.

Gdy dekoruję ten sztandar Krzyżem Virtuti Militari, to jednocześnie oddaję głęboką cześć wielkiej przeszłości żołnierskiej Peowiaczek i Ich żołnierskiej zasłudze, która sprawiła, że oto do tych pięknych kolorów tego sztandaru dołączają się szafirowo-czarne wstążki Virtuti Militari, a do głębokiej symboliki tego sztandaru dołącza się ta piękna symbolika tego żołnierskiego srebrnego Krzyża.

Dlaczego wstąpiłam do Klubu Parlamentarnego OZN?

List posłanki J. Prystorowej

Wczorajsza „Gazeta Polska" zamieściła list posłanki J. Prystorowej, w którym pisze ona dlaczego wstąpiła do Klubu parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

List ten ze względu na jego interesującą treść przedrukowujemy w całości.

(Red.)

Dlaczego wstąpiłam do Klubu Parlamentarnego OZN?

Na całe życie zachowam wspomnienie, jak Matka moja, ogarniając rękami pełnymi miłości macierzyńskiej swoją gromadkę, a tuląc do serca te najbiedniejsze, mówiła: dzieci moje, nie kłóćcie się, bo w jedności siła i pamiętajcie, żeby te silniejsze nie krzywdziły tych słabszych i opiekowały się nimi.

Ja, jako kobieta - posłanka, przedstawicielka myśli i dążeń tej tak licznej i wartościowej części społeczeństwa — kobiet — pragnęłabym przemówić do niego słowami matek naszych: **nie kłóćcie się i silniejsi nie krzywdźcie słabszych.**

Ponieważ żelaznym prawem natury jest ruch, a człowiek w dążeniu do ideału całe życie szuka lepszych, krótszych nowych dróg, to uważam za zupełnie słuszne, że różnimy się w sposobie chodzenia i dochodzenia do jednego celu, bo wszyscy mamy w duszy jednakową tęsknotę do dobra, piękna, miłości, zaś wstręt do zła; nieszczęścia nasze płyną z naruszenia harmonii duszy przez tryumf zła nad dobrym.

My, Polacy, naród twórczy, zdolny, pracowity, a tak niesforny, mamy jeden wielki wspólny cel — utrzymania i prowadzenia do świetności naszej umiłowanej, tak drogo odkupionej Ojczyzny; nie jesteśmy materiałem na niewolników, mamy jedną polską mowę i serca bijące w zgodnym rytmie ofiarnej miłości dla Polski.

Mamy jednak za dużo, o wiele za dużo dróg i sposobów chodzenia.

Partie i partyjki mnożą się, jak grzyby po deszczu. I jeżeli spojrzeć na bieg życia Polski z góry, ogarniając całość, to ujrzymy już nie drogi, **tylko ciasne korytarze między którymi** niewidzialna ręka wznosi coraz wyższy a nieprzenikniony mur, żeby broń Boże polska mowa i polska racja stanu nie mogły przeniknąć, żeby Polacy nie mogli się porozumieć, a zatruli się we własnej egoistycznej samotności na tej wąskiej i ciasnej drodze.

Tak — jest ręka i obca i własna — zła ręka — która opierając się na znajomości naszej psychoogii kłóci nas, szczuje jednych na drugich i nie dopuszcza do porozumienia; ustawia nas jak pionki na szachownicy, ażeby zagrać grę na zgubę Polski.

I dlatego ja — pionek — ja, szeregowiec, **nie chcę, żeby mną zła ręka kierowała!** ja chcę skruszyć mury, osiągnąć porozumienie i tych na lewo i tych na prawo i tych pośrodku, bo chociaż różnimy się między sobą, to mamy jeden cel, jedną mowę i jedno serce dla Polski. Szukam terenu, gdzie mogłaby się urzeczywistnić idea konsolidacji społeczeństwa.

Koło Parlamentarne OZN niech stworzy taki zdrowy ośrodek w Polsce przez usta którego polskie społeczeństwo przemówi do polskich „gór"; chcemy ażeby „góry" skonsolidowały się, ażeby Rząd przez niejednolitą politykę nie dawał żeru wyolbrzymiającym wszystko plotkom.

Chcemy, ażeby ludzi wypróbowanych w pracy ofiarnej dla Polski, którzy mają cały sentyment i zaufanie społeczeństwa, nie usuwano wpływu na bieg spraw w Polsce.

Chcemy, aby Rząd tych najbiedniejszych miał najbliżej w sercu swoim, bronił i nie dopuszczał do ich krzywd.

JANINA PRYSTOROWA

Całe społeczeństwo bierze udział w obchodzie „Dnia kupiectwa i polskiego stanu posiadania"

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

SZWECJA -- POLSKA 2:2

Pierwszy międzypaństwowy mecz hokejowy

Międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — Szwecja, oczekiwany z wielkim zainteresowaniem, zgromadził w sobotę na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach przeszło 3.000 widzów. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym w stosunku 2:2 (0:1, 0:1, 2:0).

Pierwsza, witana oklaskami, wchodzi na lodowisko drużyna szwedzka. W chwilę później po odegraniu hymnu szwedzkiego, weszli Polacy. Orkiestra odegrała hymn państwowy, odśpiewany także przez licznie zebraną publiczność. Po powitaniu i wręczeniu drużynie szwedzkiej proporczyka, rozpoczęto grę.

Polacy odrazu silnie nacierają na bramkę gości i zdawało się, że mecz ten lekko wygrają. Po kilku jednak minutach gry Szwedzi rozgrywają się, przejmują inicjatywę w swe ręce i mają dość wyraźną przewagę nad Polakami, pokazując ładną grę zespołową. W 10 minucie gry Stogowski po wyłapaniu krążka niepotrzebnie nim się bawi, co wykorzystuje przytomny Nornberg, zdobywając pierwszy punkt dla Szwedów. Po tej bramce Polacy przeprowadzają kilka groźnych ataków, jednak pod bramką zawodzą.

W drugiej fazie gry pada niespodziewanie druga bramka dla Szwedów, zdobyta z dalekiego strzału przez Carlstona.

W trzeciej tercji Marchewczyk po ładnej kombinacji z Kowalskim zdobywa pierwszy punkt dla naszych barw.

Drugi atak uzyskuje upragnione wyrównanie przez Zielińskiego. Gra staje się coraz ostrzejsza. Silnie dopingowani przez widzów Polacy dążą za wszelką cenę do zdobycia zwycięskiej bramki, mimo to wynik do końca spotkania nie ulega zmianie.

SZTOKHOLM — ŚLĄSK 3:2 (2:4, 1:1, 0:1)

Wczoraj wieczorem drużyna Szwecji wystąpiła jako **reprezentacja Sztokholmu** i spotkała się z **reprezentacją Śląska.**

Po emocjonującej grze zwycięstwo odnieśli Szwedzi w stosunku 3:2 (2:0, 1:1, 0:1).

W pierwszej tercji bardziej zgrani i lepiej kombinujący Szwedzi zdobywają dwie bramki Natomiast w drużynie śląskiej nic się nie ei?o.

Następna tercja przynosi wynik remisowy Bramkę dla Śląska zdobył Urzoń.

W ostatniej tercji drużyna Śląska ma dużą przewagę i zdobywa drugą i ostatnią bramkę przez Urzonia.

POLSKA -- NORWEGIA 12:4

Wspaniała postawa naszych bokserów

Wczoraj w Oslo odbył się rewanżowy międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Norwegia, zakończony wysokim zwycięstwem Polski w stosunku 12:4.

Drużyna polska zareprezentowała się z jak najlepszej strony, potwierdzając, że tytuł drużynowego mistrza Europy zdobyła w Medjolanie zasłużenie.

Wyniki techniczne walk są następujące:

musza: Rotholc pokonał na punkty Jansena,

kogucia: Koziołek wygrał na punkty z Stercemem,

piórkowa: Czortek pokonał Nilsena,

lekka: Woźniakiewicz zmusił do poddania się w II rundzie Paulsera.

półśrednia: Najlepiej z drużyny polskiej wypadł Kolczyński zmuszając do poddania się w I rundzie doskonałego Andersena I.

średnia: Słabo dysponowany Chmielewski przegrał nieznacznie na punkty z Tillerem,

półciężka: Szymura znokautował w II rundzie Andersena II,

ciężka: Klimecki po nie ciekawej walce przegrał na punkty z Llanem.

Dziś drużyna polska, jako reprezentacja Warszawy spotka się z reprezentacją Danii.

KRONIKA SPORTOWA

AKS — ŚLĄSK 3:3 (2:0)

W Chorzowie odbył się wczoraj mecz piłkarski między wicemistrzem Polski AKS-em śląskim, drużyną Ligi okręgowej.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:0).

Bramki dla AKS uzyskali: Piontek, Tymosławski i Spodzieja, dla Śląska: Cebula, Niechcioł i Michalski.

GÓRA WZMACNIA SZEREGI AKS

Góra, zawodnik Cracovii, od kilku dni bawi w Katowicach. W dniach najbliższych ma on dostać posadę w hucie „Piłsudski“ w Chorzowie i zasilić szeregi wicemistrza Ligi AKS. Wątpliwą jest bardzo jednak kwestia jego zwolnienia z Cracovii.

BIEG TRWAŁ 10 SEKUND — UZNANIE GO 2 LATA

Jak już podaliśmy, amerykańska federacja lekkoatletyczna postanowiła zatwierdzić słynny rekord światowy, ustanowiony dn. 20 czerwca 1936 r. w Chicago, na 100 m., przez Owensa, a wynoszący 10,2 sek. Sprawa zatwierdzenia tego rekordu ma dość ciekawe kulisy.

Po ustanowieniu rekordu komisja sędziowska odmówiła zatwierdzenia go, a to z tego względu, że dystans 100 m. był — zdaniem komisji — skrócony o 15 milimetrów! Ta dziwna motywacja wywołała dość dużo hałasu i przeszła przez różne instancje i komisje, które kolejno badały sprawę rekordu. Jedna z tych komisyj doszło do wniosku, że nie dystans był skrócony o 15 milimetrów, tylko stalowa taśma, którą mierzono trasę, pod wpływem gorąca wydłużyła się o 15 milimetrów.

Amerykańska federacja lekkoatetyczna, która rozpatrywała sprawę, jako ostatnia, instancja, postanowiła przejść w ogóle do porządku dziennego nad tymi wszystkimi niepoważnymi badaniami i rekord zatwierdziła, uznając, że został on ustanowiony w zwykłych normalnych warunkach. Nie ulega wątpliwości, że międzynarodowa federacja lekkoatletyczna obecnie rekord Owensa także zatwierdzi.

Ruch (W. Hajduki) - Nordia 7:5

Wczoraj odbył się w Sosnowcu towarzyski mecz pięściarski między drużynowym mistrzem Śląska, Ruchem (W. Hajduki) i miejscową Nordią.

Rozegrano tylko siedem walk od papierowej do średniej.

Zwycięstwo odniosła drużyna Ruchu 7:5.

Wyniki poszczególnych walk są następujące (bokserzy Ruchu na pierwszym miejscu):

papierowa: Tkacz przegrał na punkty z Daffnerem II.

musza: Fryste — Eksztein. Walka z powodu beznadziejnego poziomu bokserów, została przez sędziego przerwana i unieważniona.

kogucia: Chmiel znokautował w I rundzie Topioła.

piórkowa: Korzeniec II przegrał na punkty z Diamentem,

lekka: Krawczyk wygrał na punkty z Braunerem,

półśrednia: Rychter nie rozstrzygnął walki z Feldbaumem,

średnia: Waloszek wypunktował Flebnera (Samka).

Sędziowali pp. Moskwa (ring) i Jeruszko (punkty) dobrze.

PUCHAR DAVISA CO 2 LATA?...

Angielski Związek Lawn-Tenisowy zamierza na najbliższym posiedzeniu międzynarodowej federacji wystąpić z wnioskiem o rozgrywanie zawodów o puchar Davisa co dwa lata a nie co rok.

Na tymże posiedzeniu omówiona będzie sprawa wprowadzenia rozgrywek o puchar wędrowny dla pań, ufundowany przez królową Marję Jugosłowiańską. System rozgrywek oparty byłby na rozgrywkach o puchar Davisa dla mężczyzn.

100 osób wpadło do piwnicy

wskutek zarwania się podłogi pod tańczącymi

Kilkadziesiąt osób umieszczono w szpitalu

Onegdaj nad ranem wydarzyła się w osadzie Jeżow pod Koluszkami tragiczna katastrofa, w której

około 100 osób odniosło rany i obrażenia

Właściciel gospodarstwa w Jeżowie wydawał za mąż swą córkę i sprawił jej huczne wesele.

Na wesele zamożny gospodarz zaprosił kilkaset osób.

Zabawa była w całej pełni, minęła już północ, w sali tańczyła wielka ilość osób grała orkiestra, weselnicy ochoczo śpiewali.

Podłoga sali nie wytrzymała jednak ciężaru rozbawionych uczestników zabawy i zawaliła się.

Wszyscy uczestnicy zabawy runęli do piwnicy.

Na domiar złego wpadła do piwnicy również kuchnia szamotowa, na której gotowano potrawy dla uczestników wesela. Spod podłogi

buchnęły kłęby dymu, płomienie, a jednocześnie rozległy się przeraźliwe krzyki rannych.

Z sąsiedztwa przybyli ludzie i rozpoczęli akcję ratunkową.

Z Koluszek i z Rogowa sprowadzono kilku lekarzy. Gospodarstwo, w którym odbywało się huczne wesele, zamieniło się na szpital.

Lekarze pośpiesznie opatrywali ogromną ilość rannych i poparzonych. Jednocześnie musiano się zająć gaszeniem pożaru, który powstał wskutek rozbicia kuchni.

Kilkanaście osób doznało złamania rąk i nóg, wiele osób jest ciężko poparzonych wrzątkiem.

Najciężej rannych umieszczono w szpitalu jeżowickim oraz w Koluszkach, innych pozostawiono na kuracji w domu.

Na miejsce zjechali przedstawiciele władz śledczych i komisji budowlanej, celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Tydzień muzyki rozrywkowej W RADIO

Koncerty rozrywkowe w bieżącym tygodniu Polskiego Radia posiadają najróżnorodniejsze charaktere. Znajdą tutaj słuchacze piosenki lekkie w wykonaniu solistów, popularne melodie w wykonaniu orkiestry, zespołów wokalnych, oraz pogodne audycje słowno-muzyczne.

Poniedziałek dn. 6 bm. zapowiada o godz. 16.15 koncert śląskiej kapeli ludowej i o godz. 18.10 jako zupełny kontrast — płyty murzyńskiego pieśniarza Turnera Laytona. Od godz. 20.00 do 21.40 nadany będzie koncert muzyki lekkiej i tanecznej w wykonaniu Małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem Chóru Juranda i wibrafonisty Mariana Orzechowskiego.

We wtorek dn. 7 bm. o godz. 16.15 zespół wileńskich mandolinistów „Kaskada“ wystąpi w koncercie zatytułowanym „Zatańczymy przy dźwiękach mandolin“. O godz. 17.15 przygrywać będzie z Łodzi orkiestra salonowa, wieczorem zaś o godz. 22.30 orkiestra węgierska Lajosa Kissa (z płyt). Zabarwienie folklorystyczne wniesie do programu tego dnia „Wieniec pieśni górniczych“ z Katowic w wykonaniu chóru KPW o godz. 19.30.

Środa dn. 8 bm. jako dzień świąteczny obfituje w liczne koncerty rozrywkowe i popularne. O godz. 8.15 usłyszą radiosłuchacze dźwięki orikestry wojskowej pod dyr. Sadowskiego z Poznania, o godz. 11.00 lekkie intermezza i serenady z płyt, o godz. 15.20 koncert rozrywkowy z Wilna. Po południu przygrywać będzie o godz. 18.05 Kapela Ludowa Dzierżanowskiego, o godz. 20.00 zagraniczne piosenki liryczne i komiczne z płyt. Muzyka taneczna Małej orkiestry P. R. z udziałem refrenistów zakończy o godz. 22.00 program muzyczny tego dnia.

W czwartek dn. 9 bm. o godz. 11.40 — pieśni z płyt, o godz. 16.15 koncert rozrywkowy w wyk. Tria salonowego z Katowic, a o godz. 20.00 prawie dwugodzinny koncert, złożony z najpiękniejszych melodii i wiązanek w wyk. Małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem solistów i „Czwórki Radiowej“.

Piątek dn. 10 bm. przyniesie o godz. 16.15 „Walce i serenady“ w wyk. Tria Rozgłośni poznańskiej i śpiewaczki Celiny Kreyczi. O godz. 18.10 nadane zostaną „Zespoły wokalne w operetkach zagranicznych“ w nagraniach płytowych i o godz. 19.30 nieznane pieśni ludowe Śląska.

W sobotę dn. 11 bm. o godz. 1815 usłyszą radiosłuchacze piosenki w wyk. Zafii Terne, a o godz. 20.00 koncert rozrywkowy urozmaicony piosenkami „Czwórki Radiowej“ oraz melodiami, odegranymi na harmonii przez Kazimierza Turewicza.

MODY

Czarna suknia

— zawsze najelegantsza!

Paryżanka nie uznaje innej sukni — prócz czarnej. Żadna suknia nie może być równie elegancka, żadna równie pięknie nie zarysowuje kształtów i żadna nie ma w sobie tyle szyku i stylowości co czarna. Poza tym czarna suknia daje się skojarzyć z najbardziej szalonymi pomysłami dekoracyjnymi. Najzawrotniejsze fantazje kolorystyczne, najbardziej orgiastyczne ozdoby, najefektowniejsze hafty, wyszycia, inkrustacje — ujdą przy czarnej tualecie. Wszystkie rodzaje czarnych jedwabi: matowe, lśniące, gładkie, prążkowane, z kreponów, atłasów — wszystko ujrzymy w tegorocznym karnawale.

Oto kilka rodzai czarnych wizytowych sukien. Najpopularniejsza jest czarna suknia z jedwabnego jersey'u, gładka, poszerzana poniżej kolan godetami i ozdobiona przy szyi galonem z pajetek. Suknia uzupełniona jest bolerkiem, dłuższym z tyłu i obszytym jak i góra stanika czarnym pailletowym galonem. Można prócz czarnej lśniącej lamówki ozdobić oba przody bolerka kolorowym haftem. Bardzo ładna jest popołudniowa suknia na wizytę lub do kawiarni, na podwieczorek taneczny — z marszczeniami, dochodzącymi aż pod samą szyję, przybrana klipsem. Wdzięczna i efektowna jest wełniana koronka którą można urozmaicać kolorowym spodem i odpowiednio dobranym do spodu paskiem, pękiem kwiatów, klamrą lub galonem. W ten sposób jedna czarna koronkowa kreacja może zastąpić kilka tualet, przez zmianę spodu i szczegółów. Równie wdzięczne są sukienki z tiulu, gładkie, naszywane w odstępach wstążkami materiału, szerszymi lub węższymi, w zależności od tego, gdzie będzie umieszczona przezroczysta część tualety. Najczęściej daje się na ażur karczek. Widziałam prześliczną sukienkę z jedwabnej koronki, która za całe przybranie miała spód kolorowy i to nie cały, lecz szeroki pas w stanie. Góra stanika przybrana była takim samym kolorem, z jakiego wykonany był pas pod suknią. Dobrze wyglądają matowe sukienki ozdobione pikowymi motywami z lśniącego materiału w tym samym kolorze. Jeżeli całość jest z materiału lśniącego, wtedy ozdabia się stronę matową.

Tualety wieczorowe bywają w kilku zasadniczych, różniących się od siebie rodzajów. Mamy te tualety w stylu wschodnim, przypominające typy bajaderek i sułtanek; dużo srebra, złota, galonów, korali, cekinów, kolorowych haftów. Obok tego typu widzimy stroje wzorowane na plastyce rzeźb greckich; tego rodzaju stroje opinają ciasno sylwetki, uwypuklające kształty, drapują się na figurze, lub spadają surowymi klasycznymi fałdami, jak tuniki, lub chitony. I wreszcie trzeci rodzaj tualet to suknie o nader skomplikowanym kroju, nieprzewidywanych cięciach i zapięciach. Oryginalne wycięcia, dekoltowane plecy, asymetryczne dekolty, treny, szarfy, szale i draperie w miejscach, gdzie najmniej można się tego spodziewać — oto stylowe stroje, będące reminiscencją wszystkich minionych epok.

Celine.

× WIECZÓR KU CZCI STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO organizują uczenice gimnazjum i liceum im. E. Plater w Sosnowcu dn. 7 bm. tj. we wtorek o godz. 17.30. Na program wieczoru składają się m. in.: scena z „Nocy Listopadowej", scena z „Akropolis", inscenizacja wiersza „Dzwony Krakowskie". — Wstęp 30 gr. od osoby.

Zmiany w składzie duchowieństwa

diecezji czestochowskiej

Mianowani: ks. Jan Kucek, proboszcz w Błędowie, administratorem w Maczkach, ks. Józef Klarzak, prob. w Ożarowie, administratorem w Kamienicy Polskiej, ks. Lucjan Kaczmarczyk, prob. w Kamienicy Polskiej, adm. w Chruszczobrodzie, ks. Jan Szyca, prob. w Zrembicach, adm. w Ożarowe, ks. Eugeniusz Maślankiewicz, wik. w Rędzinach, adm. w Błędowie, ks. Franciszek Szuba, wik. w Czeladzi, adm. w Konopnicy, ks. Franciszek Strzelczyk, wik. w Grodźcu, ekspozytem w Dąbrowie Górn., na kolonii Staszic-Legionowo, ks. Lucjan Nowak, wik. we Mstowie, ekspozytem w Psarach.

Neopresbyterzy wikariuszami: ks. Marceli Dewudzki w Koziegłówkach, ks. Stefan Joniak w Lgocie, ks. Franciszek Rapała w Wojkowicach Kościelnych ks. Alojzy Wojtal w Piaskach.

Ks. Feliks Gryglewicz, mgr. św. Teol. wik. w Kamieńsku, prefektem szkoły powsz. nr. 6 Sosnowcu.

Przeniesieni: ks. Stefan Mieszczański adm. w Maczkach do Ług, ks. Maciej Namysło, adm. w Chruszczobrodzie do Łękińska. Wikariusze: ks. Józef Zebrała z Pogoni do Sączowa, ks. Feliks Litewka z Koziegłówek do Kamieńska, ks. Wawrzyniec ze Lgoty do Rędzin, ks. Wincenty Guzik z Sączowa do Wstowa, ks. Stanisław Ratoń z Będzina do Myszkowa, ks. Antoni Kańtoch z Łękińska do Gomunic, ks. Józef Niedzielski z Porąbki do Kłobucka, ks. Leon Pluciński z Włodowic do Porąbki, ks. Józef Zawadzki z Mrzygłodu do par. św. Jakuba w Częstochowie, ks. Klemens Adamiecki zRęczna do Włodowic, ks. Władysław Zasadzin z Mrzygłodu do Niwki, ks. Wincenty Kowalczyk z Myszkowa do Pogoni, ks. Serafin Opałka z Kłobucka do Skomlina, ks. Mieczysław Walkowski z Wojkowic Kościelnych do Grodźca, ks. Stefan Stoiński z Pajęczna do Sosnowca, ks. Tadeusz Szpikowski z Sosnowca do Radomska.

Częstochowa grawituje do Zagłębia Dąbrowskiego

Memoriał sfer gospodarczych

W Częstochowie odbyło się zebranie przedstawicieli przemysłu, handlu i organizacyj gospodarczych, poświęcone rozpatrzeniu memoriału, jaki wystosowany zostanie do władz w sprawie projektowanego wydzielenia miasta i pow. Częstochowskiego z woj. Kieleckiego, celem przyłączenia do woj. Łódzkiego.

Obszerny memoriał uzasadnia konieczność pozostawienia status quo, a więc utrzymania Częstochowy i powiatu w granicach woj. Kieleckiego, Częstochowa bowiem grawituje ku południowi i do Zagłębia Dąbrowskiego, a nigdy do Łodzi, z którą nic jej nie wiąże.

W Częstochowie jest 36.000 robotników, a łącznie z powiatem 42.000 robotników, z których zaledwie 12.000 znajduje zatrudnienie w przędzalnictwie, olbrzymia zaś większość — w kopalniach rudy, przemyśle mechanicznym it.d

Memoriał przyjęto jednogłośnie. Będzie on czytany i wręczony przez delegację w dniu 6 bm. tj. dzisiaj p. ministrowi przemysłu i handlu Romanowi podczas wizytacji p. ministra w Zagłębiu Dąbr.

Sąd Najwyższy oddalił

SKARGĘ KASACYJNĄ CHASKIELEWICZA

Sąd Najwyższy rozpatrywał w sobotę sprawę Judy Chaskielewicza, zabójcy wachm. pułku ułanów śp. Bujaka. W pierwszej instancji Chaskielewicz był skazany na karę śmierci, którą Sąd Apelacyjny zmienił na dożywotnie więzienie.

Sąd Najwyższy oddalił kasację zarówno prokuratorską, jak i obrony, zatwierdzając tym samym wyrok dożywotniego więzienia.

—oOo—

Sacharyna z Niemiec

W „KAFTANIE PRZEMYTNICZYM".

Placówka straży granicznej w Sosnowcu wpadła na trop szajki przemytniczej, zajmującej się na dużą skalę przemytem sacharyny z Niemiec.

W pociągu na linii Mysłowice — Kraków ujęto Judę Sztajnwajsa z Modrzejowa, który zwrócił na siebie uwagę funkcjonariuszy straży celnej, ponieważ był nieproporcjonalnie tęgi. W czasie rewizji osobistej znaleziono u Sztajnwajsa w t. zw. kaftanie przemytniczym 9 kg. sacharyny, które odebrano.

Przemytnika osadzono w więzieniu. Poszukiwania za jego wspólnikami — trwają.

—oOo—

Skazanie przemytników

LUDZI

Sąd okręgowy w Częstochowie ogłosił wyrok w procesie bandy przemytników ludzi.

Sąd skazał głównych przywódców — szajki Majzlera i Szwarcbauma po półtora roku więzienia, Frajlicha, Wajskopfa i Gutmana po 10 miesięcy więzienia Esterę Estuś na 6 miesięcy więzienia pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił.

—oOo—

× TOWARZYSTWO KURSÓW TECHNICZNYCH w Dąbrowie Górniczej — zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu szkolnego krakowskiego, uruchamia w okresie od dnia 2 stycznia 1938 r. w gmachu państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej w Dąbrowie Górn. następne kolejne czterotygodniowe kursy spawania elektrycznego i acetylenowego. Zajęcia na kursach trwać będą w dwóch grupach od godz. 16—19 i 19—21. Po ukończeniu kursów i złożeniu egzaminu otrzymają słuchacze bezpłatnie odpowiednie świadectwa. Zapisy przyjmuje codziennie za wyjątkiem soboty i świąt kancelaria kursów mieszcząca się w pawilonie III Szkoły Górniczej w Dąbrowie Górn. w godzinach od 17—19.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

6 Grudzień **Poniedziałek**

Mikołaja, Piotra
Słowiański: Jarogniewa.
Słońca wsch. 7.29, zach. 15.25
Księżyca w. 9.45, zach. 18.46

HISTORIA PODAJE:

1387 Kraków składa hołd król. Jagielle.
1581 Zygmunt I otwiera Sejm na Wawelu.
1812 Gen. Ney przekracza Wisłę pod Toruniem.
1897 Pogrzeb Adama Asnyka na Skałce.
1917 Rocznica niepodległości Finlandii.

PRZYSŁOWIA:

Na świętego Mikołaja
Czeka dzieciąt cała zgraja.

AFORYZMY:

Kto kłamał wczoraj, temu dzisiaj nie wierz.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Królowa Przedmieścia".
PATRIA: „O czym się nie mówi"
EDEN: „Kapitan Taylor".

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w poniedziałek przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni — „Serce na wolności" komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego. Początek o godz. 19.

Jutro we wtorek, przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni — „Woźny i minister", komedia w 4 aktach A. Birabeau. Początek o godz. 19.

W środę, 8 bm. po południu o godz. 16.30 „Woźny i minister".

W środę wieczorem o godz. 20.30 — „Serce na wolności".

Teatr w Katowicach

„Poławiacze Pereł" z Adą Sari

We wtorek dn. 7 bm. o godz. 20 przedstawienie opery Bizeta „Poławiacze pereł", która w zwycięskim pochodzie po najpoważniejszych scenach Europy i Ameryki na równi z „Carmeną" cieszy się zawsze niesłabnącym powodzeniem. Ewenementem przedstawienia będzie gościnny występ najwybitniejszej śpiewaczki Ady Sari, która w tej partii święciła niebywałe triumfy na scenach zagranicznych. W partii „Nadira" wystąpi Janusz Popławski pierwszy tenor opery warszawskiej, który chlubnie zapisał się w pamięci bywalców teatru po ostatnich kilku występach. W partii „Zurgi" wystąpi znakomity baryton Eugeniusz Mossakowski, który z uwagi na fenomenalny głos pełen aksamitnej miękkości prezentuje artystę na znakomitego odtwórcę roli powyższej. Adam Mazanek pełen nastroju stwarza typ kapłana „Nurabena". Chór krakowskiego Tow. operowego. Przy pulpicie kapelmistrzowskim dyr. Bolesław Wallek-Walewski.

REPERTUAR

Poniedziałek 6 bm. godz. 15.30 Św. Mikołaj. Wtorek 7 bm. g. 20 — „Poławiacze pereł". Środa 8 bm. o godz. 16 — „Dzika pszczoła"

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK 6 GRUDNIA 1937 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: 1) „Szkoła pod palmami" — pogadanka. 2) „Nasze piosenki". 11.40 „Od warsztatu do warsztatu: „W wytwórni farb". 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa. 12.80 Pomoc zimowa — audycja zbiorowa. 13.00 Audycja dla szkół: „Święty Mikołaj w naszej szkole". 13.20 Koncert życzeń. 13.35 Różne utwory — płyty. 14.00 „Organizacja dnia pielęgnacji dziecka" — pogadanka. 14.10 Chór międzyszkolny pod dyr. Tadeusza Mayznera płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Grace Moore śpiewa — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.35 „Z pieśnią po kraju". 16.15 Śląska kapela ludowa. W programie — pieśni i tańce śląskie. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Roland Lotrös — znakomity fizyk" — odczyt. 17.15 Koncert muzyki finlandzkiej. 17.50 Pogadanka sportowa. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Recital fortepianowy Zbigniewa Dymka. 18.40 Lekcja języka polskiego. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 „Dyskutujmy": „W poszukiwaniu autorytetu". 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem zespołu wokalnego „Te 4" i Mariana Orzechowskiego — wibrafon. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Arcydzieła muzyki symfonicznej — IV audycja. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Śpiący na wozie woźnica
przejechał śmiertelnie dziecko

Tragiczny wypadek wydarzył się w lipcu br. na drodze publicznej w Małej Dąbrówce, w pow. Katowickim. Czteroletni Antoni Fabian z Małej Dąbrówki pasł w towarzystwie starszego brata kozy, siedząc razem z bratem na skraju przydrożnego rowu. W pewnym momencie nadjechała z wielką szybkością dwukonna furmanka, powożona przez woźnicę Józefa Kwapienia, zam. w Sosnowcu, przy ul. 3 Maja 14.

Woźnica rozciągnął się na wozie i spał, mając lejce przywiązane do wozu. Dlatego też konie szły samopas i wreszcie skręciły w bok i najechały na chłopców. Starszy zdołał odskoczyć i uratował tym samym życie, młodszy zaś dostał się pod kopyta końskie i poniósł śmierć na miejscu.

Jak wykazała sekcja zwłok, chłopiec doznał kilkakrotnego złamania podstawy czaszki, wskutek czego nastąpił wylew krwi do mózgu. Nawet natychmiastowa pomoc lekarska nie mogła dziecka uratować od śmierci.

W sobotę nieostrożny woźnica zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach. Kwapień nie przyznał się do winy, jednak nie mógł wytłumaczyć w jaki sposób najechał na chłopca. Tłumaczył się on tym, że w krytycznym momencie obserwował bawiące się na łące dzieci. Świadkowie zeznali jednak, że Kwapień spał na wozie w czasie jazdy. Wobec tego sąd skazał woźnicę na rok więzienia, a ponieważ dotychczas nie był karany zawiesił my wykonanie kary na 5 lat.

Giełda pracy

Ekspozytura wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 145-37 — Fabryka lalek i zabawek w Kaliszu poszukuje majstra specjalistę do projektowania rzeźbienia modeli i cyzelowania form metalowych do wyrobu lalek celuloidowych dmuchanych. Wynagrodzenie w-g umowy.

Nr. kol. 146-37 — Potrzebny jest zegarmistrz odznaczony Krzyżem lub Medalem Nie podległości. Wynagrodzenie w-g umowy.

Nr. kol. 147-37 — Krakowska fabryka części rowerowych poszukuje 4 szlifierzy metalowych. Warunki wg umowy.

Nr. kol. 148-37 — Potrzebny od zaraz spawacz, obeznany z elektryczną spawarką. Wynagrodzenie zł 0.80 za godzinę.

Nr. kol. 149-37 — Do przedsiębiorstwa samochodowego potrzebny specjalista w zakresie organizacji i instruowania księgowości. Siła pierwszorzędna. Kwalifikacje: znajomość języków: francuskiego i niemieckiego w słowie i piśmie oraz ukończone wyższe studia handlowe zagraniczne lub krajowe.

Nr. kol. 150-37 — Do fabryki wyprawiania i farbowania futer na terenie m. Wilna poszukuje się majstra specjalistę garbarza do wyprawiania skór futrzanych, cielęcych, źrebięcych, króliczych, kotów, oposów, piżmowców, lisów, wydr, kretów, popielic, tchórzów i karakułów afrykańskich i indyjskich. Na powyższe stanowisko może reflektować majster garbarz, posiadający wybitne kwalifikacje, długoletnią praktykę z zakresu wyr. skór futrzanych i pierwszorzędne referencje. Warunki od umowy. Praca do objęcia od dnia 1 stycznia.

Nr. kol. 151-37 — Poszukiwany majster modelarz do wyrabiania precyzyjnych obcasów dla fabryk mechanicznego obuwia, obznajmiony z nowoczesnymi automatami, który mógłby pokierować tym działem, zatrudniającym około 40 robotników. Zakład pracy znajduje się na terenie woj. Lubelskiego.

Nr. kol. 152-37 — Poszukiwany majster w dziale przymiarów i metrów składanych (wyrabiane artykuły wymagają wysokiej precyzji i podlegają częściowo kontroli Urzędu Miar) z wieloletnim doświadczeniem i odpowiednim technicznym wykształceniem. Poszukiwany majster musiałby kierować tym działem zatrudniającym około 30 robotników.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt nr. 7, pokój nr. 2.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

Różne

RESTAURACJA Bar Dąbrowa codziennie koncert doborowej orkiestry rosyjskiej - pod dyrekcja Złotnikowa. 552

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

106)

ROZDZIAŁ XXXVII

Świtało. Daniel Barker szedł zupełnie oszołomiony po bezludnych ulicach. Już nie był tak szczęśliwy jak kilka godzin temu, kiedy stał pod restauracją, czekając na ojca. Radość nie osłabła, ale zniknęło wszystko inne, czego się spodziewał w skrytości ducha po tym spotkaniu. Przywołał na pamięć każde słowo wypowiedziane przez ojca i musiał przyznać, że niezwykłe jego odnalezienie w rzeczywistości znaczy tyle, co okazja do wymiany uścisku dłoni. Musiał przyznać, że niczego nie uzyskał od ojca i ojciec niczego nie chciał od syna, ani uczucia, ani pomocy. Tomasz Barker lord Tyronnel przeistoczył się ostatecznie w Jacka Hornera z Blackpool, który się tak oddalił od nich, że się stał nieosiągalny. Jack Horner nie miał pieniędzy, nie miał żony, dzieci, kochał jedynie dziewczynę, która się do niego przypląłała jak bezpański pies.

Stwierdził z bolesną przykrością, że ten stan rzeczy jest tak jasny, tak niezachwiany, że obraca inne możliwości w niezniszczalne marzenia. Najwięcej dziwiło Daniela, że ojciec czuje się szczęśliwy, prowadząc takie nędzne życie.

Nie wątpił w istnienie szczęścia, choć go nie rozumiał. Między ojcem a nim wyrosła ściana, niemożliwa do przekroczenia.

Na Miodowej zwrócił się do niego szofer z propozycją odwiezienia do domu. Daniel wsiadł do taksówki, jak gdyby w żaden sposób nie można było odmówić temu człowiekowi.

Po powrocie do domu Daniel długo siedział bezradnie w swoim gabinecie, wpatrzony w jeden punkt. Nie wiedział, co teraz począć. Wszystko wydawało się bezcelowym. Przez cały rok żył myślą odnalezienia ojca i teraz, gdy cel został osiągnięty, życie straciło sens. Trzeba było znaleźć jakąś ideę, która by dała impuls i wypełniała życie bo w przeciwnym razie jego wartość jest na zawsze stracona. Stwierdził z pewnym zadowoleniem, że teraz, mając wszystkie atuty w ręce, mógłby załatwić porachunki z bratem, ale odrzucił tę myśl, będącą według jego przekonania zdradą, chociaż ojciec sam mu radził rozmówić się z Ryszardem.

* * *

W tym stanie rozterki duchowej Daniel Barker przypomniał sobie naraz o pannie Woydyńskiej, którą miał wszelkie dane uważać za mądrego i oddanego przyjaciela. Trudno było znaleźć lepszego doradcę niż ta praktyczna, trzeźwo myśląca filozofka, orzekająca w trudnej sytuacji z nieomylną prawie pewnością, co ma czynić.

Spojrzał na zegarek — dochodziła siódma. Postanowił za pół godziny zatelefonować do panny Woydyńskiej. Wstał i poszedł do Hałas, który, już zupełnie przygotowany do podróży, siedział w swoim pokoju i pił śniadanie.

— Czołem, panie kapitanie — zawołał, zrywając się z miejsca. Był w cudownym usposobieniu. — Duże kufry są spakowane. Możemy wyjechać kiedy tylko pan kapitan rozkaże.

— Dziś jeszcze nie pojedziemy, John — odpowiedział Barker półgłosem.

Twarz byłego sternika spoważniała.

— To jest chwilowa zwłoka, John. Kwestia kilku dni. Musisz mi dać słowo honoru, że to, co ci powiem, zostanie między nami.

Hałas spojrzał ze zdziwieniem i rzekł:

— Daję słowo honoru, panie kapitanie.

Barker podszedł do drzwi, otworzył je, zajrzał do korytarza i wyszeptał:

— Znalazłem ojca, John.

Zdziwienie Hałasa zmieniło się w podniecenie.

— Nie może być!

— On żyje, John...

(D. c. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na i-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa. Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI